Cena zł 3

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 556-58, 585-10, nocny 566-58. Sekretariat czynny w godz. 11—13.

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn. 23. Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

ROK 56 | Kraków, środa 30 kwietnia 1947 | NR 117

Pierwszy Maja pod znakiem jedności
Wspólna odezwa CKW PPS i KC PPR

DO LUDU PRACUJĄCEGO MIAST I WSI! DO NARODU POLSKIEGO!

Towarzysze! Rodacy!

Już trzecie pokolenie Polski pracującej święci swój dzień 1-go Maja.

Chciały przydławić płomienie naszych sztandarów carskie kule i but żandarma pruskiego — a przecież jesteśmy.

Miały nas stratować szarże granatowej policji, rozbić podszepty bratobójczej walki, wygłodzić lokauty i redukcje, wyniszczyć sanacyjne więzienia — a przecież wytrwaliśmy i mocniej jeszcze zwarliśmy szeregi.

Mieliśmy wyginąć do ostatniego w morzu zbrodni faszyzmu niemieckiego i zwyciężyliśmy. Wywalczyliśmy wolność i podźwignęliśmy z gruzów Polskę Ludową.

Dziś po raz trzeci święcimy 1-go Maja Polski Ludowej.

Na próżno siły wstecznictwa usiłowały przy pomocy agentów międzynarodowej reakcji, przy pomocy band leśnych i terroru zahamować nasz marsz ku postępowi. Władza ludu w Polsce została utrwalona. Podcięliśmy skrzydła obozowi wojny domowej, utrwaliliśmy pokój. Rok temu jeszcze masy pracujące były w przede dniu wyborczej rozgrywki — dziś zwycięstwo wyborcze umocniło rządy robotniczo-chłopskie i przekreśliło nadzieje reakcji na powrót do władzy. Wyrazem siły demokracji polskiej i jednocześnie ciosem dla sił wstecznictwa była amnestia.

Towarzysze!

W dniu 1 Maja miliony prostych ludzi w Polsce i na całym świecie manifestować będą swą wolę utrwalenia pokoju przeciw zakusom międzynarodowych mącicieli i podżegaczy wojennych. Lud pracujący Polski, jego partie robotnicze, które potrafiły złamać kark rodzimej reakcji, z dumą wobec własnych osiągnięć, w głębokim poczuciu solidarności międzynarodowej popiera zmagania klasy robotniczej w Hiszpanii i Grecji, w krajach, gdzie faszyzm został narzucony przez obcą przemoc, popiera i wszędzie tam, gdzie postęp walczy z wstecznictwem, gdzie lud walczy z rodzimą reakcją czy z obcym imperializmem.

Państwo Polskie, państwo demokracji ludowej, oparło swój pokój o trwałe sojusze i przyjaźnie ze Związkiem Radzieckim, z bratnią Jugosławią i Czechosłowacją, z tradycyjną naszą sojuszniczką Francją i — mimo trudności, stwarzanych przez kliki reakcyjne i imperialistyczne — z Wielką Brytanią.

GRANICĄ POKOJU DLA WSZYSTKICH LUDÓW ŚWIATA JEST ODRA I NYSA. Nasze Ziemie Odzyskane, zdobyte krwią polskiego i radzieckiego żołnierza, zasiedlone przez polskiego robotnika i chłopa, nauczyciela i inżyniera, rzemieślnika i kupca, zostały na zawsze zespolone z całością naszego państwa. 5 milionów Polaków, osiedlonych nad Odrą i Nysą, stanowi skuteczną zaporę przeciw odrodzeniu imperializmu niemieckiego, zagrażającego ludom świata.

Towarzysze!

Kamieniem węgielnym Polski Ludowej i źródłem siły całego naszego narodu i państwa jest jedność klasy robotniczej, znajdująca swój wyraz w jednolitym froncie i jednolitym działaniu partii robotniczych. Jedności tej strzec będziemy jak źrenicy oka. Czerwienie sztandarów obu naszych partii łączyć nas będą w szacunku dla wielkich tradycji walk robotnika polskiego o niepodległość i wolność naszego kraju, walk robotnika polskiego o zwycięstwo jego ideałów: socjalizmu. Wkroczyliśmy na wielki polski gościniec drogi postępu, drogi, która wiedzie nas ku ziszczeniu ideałów najlepszych synów i bojowników naszej klasy. Na tej drodze proletariat polski będzie coraz bardziej zwarty, coraz bardziej zespolony w poczuciu tego, że jedna jest klasa robotnicza, jedna jej walka i wspólny będzie tej walki plon.

Polska Ludowa opiera swój byt o sojusz robotniczo-chłopski. Witając zieleń sztandarów chłopskich w naszych pierwszomajowych szeregach, wskazujemy naszym braciom-chłopom na jedność naszych szeregów i życzymy ruchowi ludowemu zjednoczenia w walce z reakcją, w walce z nędznymi politykierami, szukającymi oparcia za granicą, bądź też w zbankrutowanych klikach wielkokapitalistycznych i obszarniczych. Siły reakcji chciałyby wbić klin między wsią a miastem. Tylko wspólny wysiłek i wspólna praca robotnika i chłopa polskiego cementują fundament władzy ludowej, budują dobrobyt wsi polskiej.

Siła narodu polskiego — to łączność robotnika i chłopa polskiego z inteligencją pracującą. Od zespolenia rąk i mózgów robotnika, chłopa i inteligenta pracującego zależy szybka odbudowa kraju i wzrost dobrobytu mas pracujących. Nigdy jeszcze polski inżynier i nauczyciel, chemik i budowniczy, urzędnik i artysta nie mieli takiej możności pracy, rozwoju, wykazania swoich szlachetnych ambicji wiedzy i uzdolnień — jak w Polsce Ludowej. Nigdy jeszcze młodzież polska nie miała tak szerokich, wielkich perspektyw awansu społecznego — jak w Polsce Ludowej.

Święto 1 Maja jest świętem nie tylko klasy robotniczej, lecz świętem całego ludu pracującego Polski. Klasa robotnicza, która przewodziła w walce o niepodległość i

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Nadzieje muszą się sprawdzić

Marshall o wynikach konferencji moskiewskiej

NOWY JORK, 30. 4. (PAP). *Sekretarz Stanu Marshall wygłosił przemówienie radiowe, w którym przedstawił wyniki konferencji moskiewskiej.*

Na wstępie Marshall podał, że generalissimus Stalin w rozmowie z nim oświadczył m. in.:

„Nie należy oczekiwać na obecnej sesji poważnych sukcesów. Osiągnięcie kompromisu jest jednak możliwe we wszystkich zasadniczych sprawach łącznie z zagadnieniem demilitaryzacji Niemiec. Należy się tylko uzbroić w cierpliwość i nie być pesymistą".

Marshall wyraził nadzieję, że słowa Stalina sprawdzą się na przyszłych konferencjach. Równocześnie podkreślił mówca, że zdaniem jego — nie należy zwlekać z działaniem. Istnieje bowiem wiele zagadnień pilnych, które należy niezwłocznie rozwiązać, aby nie spowodować pogorszenia sytuacji gospodarczej w Niemczech.

Wyniki konferencji moskiewskiej

Z kolei scharakteryzował Marshall ogólne wyniki konferencji moskiewskiej w następujących słowach:

„Mimo różnic zdań i trudności, poczyniono większe postępy w kierunku ostatecznego załatwienia sprawy niemieckiej, niż się przypuszcza. Po raz pierwszy wyszły na jaw ostre różnice zdań, wobec czego w toku przyszłych rokowań od początku wiadomo będzie, co należy załatwić".

Marshall wyraził przekonanie, że zastępcy ministrów wyjaśnią wiele zagadnień. Mówca podkreśla, że należy zrozumieć i wyjaśnić wiele zagadnień. Mówca podkreślił, że należy zrozumieć punkt widzenia tych, z którymi nie osiągnięto porozumienia. Równocześnie jednak zastrzegł się Marshall, że nie zawsze można się zgodzić na kompromis po to, aby doprowadzić do porozumienia.

Węgiel, węgiel...

Następnie Marshall omówił szereg problemów niemieckich. W sprawie węgla niemieckiego zaznaczył mówca, że przy rozwiązaniu tego zagadnienia należy wziąć pod uwagę, że węgiel jest konieczny nie tylko dla krajów sąsiadujących z Niemcami, lecz również dla produkcji towarów niemieckich, przeznaczonych na eksport. W sprawie odszkodowań wyraził Marshall obawę, że projekt radziecki obarczyłby Niemcy zbyt wielkim ciężarem. Zdaniem jego, wypłata odszkodowań z produkcji bieżącej pochłonęłaby nie tylko znaczną część produkcji niemieckiej, a również pieniądze, jakie Stany Zjednoczone i Wielka Brytania wydają na rzecz Niemiec. Marshall podkreślił, że przyjęcie propozycyj radzieckich w sprawie reparacji oznacza opóźnienie odrodzenia gospodarczego Niemiec.

Następnie Marshall przedstawił ponownie stanowisko amerykańskie w sprawie stopnia decentralizacji Niemiec, procedury przygotowań do konferencji pokojowej i w sprawie Austrii.

Stanowisko wobec granicy polsko-niemieckiej

Marshall poruszył również zagadnienie granicy polsko-niemieckiej, powtarzając w paru słowach argumenty, jakie wysunął na konferencji moskiewskiej.

W końcu Marshall polemizował ze stanowiskiem, jakie zajął Związek Radziecki na konferencji moskiewskiej w sprawie amerykańskiego projektu układu 4 mocarstw o demilitaryzacji Niemiec. Poprawki radzieckie — zdaniem Marshalla — zmieniają sens całego projektu amerykańskiego. Omawiając połączenie strefy amerykańskiej z brytyjską, Marshall zaznaczył że — jego zdaniem — jest to zgodne z uchwałami poczdamskimi.

Mówca wreszcie z naciskiem podkreślił, że problem Niemiec wiąże się ściśle z zagadnieniem stabilizacji Europy.

Bevin wzywa Brytyjczyków do cierpliwości

Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin wylądował na lotnisku w Londynie we wtorek rano o godzinie 9,40.

Po przyjeździe brytyjski minister spraw zagranicznych oświadczył, że nie jest nastrojony ani specjalnie optymistycznie, ani też pesymistycznie. Bevin apelował do narodu o cierpliwość zapewniając, że różnice zdań będą uzgodnione.

1-szy Maja pod znakiem jedności

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej).

przewodzi dziś w odbudowie kraju, wzięła wspólnie z chłopem i inteligentem pracującym odpowiedzialność za losy całego narodu. Dlatego w dniu 1 Maja czerwień sztandarów robotniczych zleje się w jedno z zielenią sztandarów chłopskich i z biało-czerwonymi sztandarami narodowymi.

Towarzysze! Polacy!

Z trudu i znoju mas pracujących Polska powstała do nowego życia. Nie w atmosferze demagogicznych haseł, lecz w poczuciu odpowiedzialności za dobrobyt i szczęście narodu, — obchodzimy I Maja — zdając śmiało rachunek z dotychczasowych osiągnięć i jednocześnie mobilizując wszystkie twórcze siły narodu do dalszej wytężonej pracy nad odbudową kraju.

WSZYSTKIE SIŁY DO WALKI O PRODUKCJĘ I DOBROBYT!

WSZYSTKIE SIŁY DO WALKI O WYPEŁNIENIE TRZYLETNIEGO PLANU ODBUDOWY GOSPODARCZEJ, A W SZCZEGÓLNOŚCI — O WYKONANIE PLANU NA ROK 1947.

W tym roku najcięższa od wielu lat zima i straszliwa powódź przyczyniły ludności naszego kraju nowych cierpień i poważnie utrudniły nam odbudowę. Tym więcej energii, tym więcej wysiłku trzeba zmobilizować, aby pokonać te trudności i podać pomocną dłoń cierpiącym braciom.

Musimy dla zwiększenia ilości towarów i lepszego zaspokojenia potrzeb — wzmóc wydajność naszej pracy.

Musimy lepiej i pełniej wykorzystać warsztaty pracy.

Musimy gospodarzyć oszczędniej i walczyć z marnotrawstwem w produkcji.

Musimy zlikwidować nadmierne przerosty w przemyśle i w aparacie państwowym.

Musimy zwalczyć skutecznie hydrę spekulacji, okradającej lud z rezultatów jego pracy.

Tylko wydajna praca i oszczędna gospodarka oraz poskromienie spekulacji pozwolą na poprawę bytu codziennego mas pracujących, rozbudowę ubezpieczeń społecznych, wczasów pracowniczych, oraz na poprawę zdrowotności i sytuacji mieszkaniowej klasy robotniczej i otoczenie specjalną opieką matki i dziecka, po to, by ulżyć kobiecie pracującej i dać pełną możliwość awansu społecznego.

Tylko na tej drodze poprawimy sytuację materialną i warunki bytowania chłopa polskiego i zapewnimy niezbędną pomoc w odbudowie wsi, rozwoju spółdzielczości i podniesieniu kultury i techniki rolnej.

Wzrostowi produkcji i dobrobytu towarzyszyć będą rozwój i upowszechnienie nauki, sztuki i kultury. Demokratyzacja szkolnictwa zapewni dostęp do szkół i uczelni szerokim masom młodzieży robotniczo chłopskiej. — Walka ludu pracującego o lepszą, szczęśliwszą Polskę, będzie zwycięska. Nie powstrzymają naszego marszu naprzód żadne siły reakcji, skupiające się wokół zbankrutowanych wodzów PSL. Zawiodą reakcję wszelkie nadzieje na osłabienie Bloku Demokratycznego.

JEDNOŚCIĄ LUDU PRACUJĄCEGO W POLSCE

JEDNOŚCIĄ NARODU W BUDOWIE

JEDNOŚCIĄ MAS PRACUJĄCYCH ŚWIATA —

W OBRONIE POKOJU —

NIECH SIĘ ŚWIĘCI 1 MAJA!!!

Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej

Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej

Sesja nadzwyczajna ONZ w sprawie Palestyny

NOWY JORK, 30. 4. (Reuter). We wtorek zebrała się po raz pierwszy komisja główna Generalnego Zgromadzenia ONZ dla opracowania porządku dziennego.

Gdy przewodniczący Aranha otworzył dyskusję nad pierwszym punktem — a mianowicie wnioskiem Wielkiej Brytanii o powołanie do życia komisji dla zbadania sprawy palestyńskiej — ambasador Indii w USA Asad Ali zapytał wręcz delegację brytyjską czy zamierza przyjąć jako wyjście zalecenia Generalnego Zgromadzenia w sprawie Palestyny.

Delegat brytyjski sir Alexander Cadogan zapowiedział złożenie pełnego sprawozdania odnośnie problemu Palestyny na Generalnym Zgromadzeniu. Co do pytania delegata Indii — to delegat brytyjski oświadczył, że rząd brytyjski rozróżnia pomiędzy akceptowaniem zaleceń ONZ a obowiązkiem ich realizacji. Na razie Wielka Brytania sama ponosi odpowiedzialność za ciężką sytuację jaka istnieje w Palestynie. Czy ma więc — mówił delegat brytyjski — żądać od niej by sama również realizowała zalecenia ONZ.

Delegat egipski wystąpił skolei z wnioskiem, by komisja wszczęła natychmiast dyskusję nad wnioskiem arabskim o udzielenie Palestynie niepodległości.

Przewodniczący przeciwstawił się jednak temu wnioskowi zaznaczając, że dyskusja nad meritum sprawy jest przywilejem Generalnego Zgromadzenia.

Delegat Ekwadoru poparł wniosek brytyjski o wniesienie na porządek dzienny sprawy powołania komisji do zbadania sytuacji w Palestynie.

Po dłuższej dyskusji na tematy proceduralne Komisja Główna uchwaliła rezolucję następującej treści:

„Komisja Główna, po rozpatrzeniu propozycji brytyjskiej w przedmiocie powołania komisji specjalnej, której zadaniem będzie przygotowanie materiału dla rozpatrzenia sprawy Palestyny na następnej Zwyczajnej Sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ, zaleca wniesienie tej propozycji na porządek dzienny Generalnego Zgromadzenia przy czym propozycja ta ma być przekazana komisji politycznej". Przewodniczącym komisji jest delegat Kanady Pearson.

Na tym Komisja Główna przerwała swe obrady do godz. 19-tej. Po wznowieniu obrad komisja zajęła się wnioskiem państw arabskich w sprawie wniesienia na porządek dzienny kwestii niepodległości Palestyny, do stołu obrad zaproszono przedstawicieli Iraku, Libanu, Arabii Saudyjskiej i Syrii. Minister Spraw Zagranicznych Iraku Fadhil Jamali oświadczył, że Arabowie palestyńscy wpadają w rozpacz z powodu braku niepodległości.

„Prawda" o konferencji moskiewskiej

MOSKWA, 30. 4. (PAP). Omawiając wyniki konferencji moskiewskiej „Prawda" stwierdza, że dała ona konkretne rezultaty, gdyż stworzyła podstawy do rozwiązania zagadnienia niemieckiego.

Niezadawalające dotychczas wyniki demilitaryzacji, denazyfikacji i demokratyzacji w strefach zachodnich są niewątpliwie konsekwencją niewprowadzenia w życie postanowień poczdamskich.

Należy stwierdzić, że wszystkie usiłowania, zmierzające do rewizji uchwał krymskich i poczdamskich, czynione przez delegację brytyjską i amerykańską, nie zostały uwieńczone powodzeniem.

„Prawda" stwierdza, że dają się słyszeć głosy, wyrażające niezadowolenie z wyników konferencji moskiewskiej. Niezadowoleni zwłaszcza są ci, ktorzy pragną zlikwidować lub przynajmniej zmienić uchwały krymskie i poczdamskie, tak, by utorować drogę wzmagającym się agresywnym tendencjom imperialistycznym pewnych kół.

Demokratyczne masy ludowe na całym świecie będą mogły osądzić pracę i wyniki konferencji moskiewskiej, która dowiodła, że trwały pokój może być osiągnięty jedynie pod warunkiem wypełnienia poważnych obowiązków, które mocarstwa sojusznicze wzięły na siebie podczas wojny i po odniesieniu zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami.

Przez wypełnienie tych obowiązków i przy zastosowaniu wypróbowanych metod współpracy międzynarodowej, istnieje konkretna możliwość rozwiązania zagadnienia niemieckiego oraz sprawy Austrii, zgodnie z interesami pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Rzeczy ciekawe

Służba radaru od tygodnia stara się wyjaśnić tajemnicę samolotu, który regularnie koło północy lata nad Anglią na wielkiej wysokości. Samolot zaobserwowany został nad brzegiem Anglii w okolicy Norwich.

Samolot lata z szybkością 640 km na godzinę i rzeczoznawcy sądzą, iż zaopatrzony jest w radar.

Według opinii władz jest to samolot używany przez bandę przemytniczą.

Louis B. Mayer, kierownik Metro Goldwyn Film Corporation najlepiej uposażony obywatel Stanów Zjednoczonych, rozwiódł się ze swą 62 letnią żoną Margaret.

Po załatwieniu wszystkich spraw związanych z rozwodem pani Mayer otrzymała 3,250.000 dolarów jako odprawę.

Szerzący się od piątku olbrzymi pożar lasów we Francji w departamencie Landes, zniszczył 650 hektarów lasu. Pożar udało się nareszcie zlokalizować. Nie ma ofiar w ludziach.

350 milionów dolarów na pomoc pięciu krajom europejskim i Chinom

WASZYNGTON, 30. 4. (Reuter). Senacka komisja spraw zagranicznych jednomyślnie zaaprobowała projekt ustawy w sprawie przeznaczenia 350 milionów dolarów na pomoc 5 krajom europejskim i Chinom.

Pomoc ta ma objąć Włochy (łącznie z obszarem Triestu), Węgry, Austrię, Polskę, Grecję i Chiny.

Izba reprezentantów kontynuuje debatę nad wspomnianym projektem ustawy. Wpłynęła tam m. in. poprawka o zredukowanie funduszu do 200 milionów dolarów.

Inne poprawki wiążą udzielenie pomocy z kontrolą amerykańską nad jej wykonaniem lub nawet ze względów politycznych przeciwstawiają się udzieleniu pomocy niektórym z wymienionych państw.

Niemcy zawiedzeni

Po przyjeździe do Berlina minister Bevin udał się natychmiast do gmachu wojskowego zarządu brytyjskiego, gdzie przeprowadził rozmowę z nowym ministrem dla spraw niemieckich, lordem Pakenhamem i z brytyjskimi urzędnikami administracyjnymi w Berlinie.

Rozmowa ta przeprowadzona tylko pomiędzy Anglikami nie odpowiada nadziejom wyrażonym przez niektóre koła niemieckie i sprzymierzone, które zapewniały przed kilku dniami, że w Berlinie spotkają się na konferencji ministrowie trzech wielkich państw zachodnich i ustalą system trzech stref na zachodzie Niemiec.

„Łebki" wezmą w łeb

(o. d.). Wydział Motoryzacji Urzędu wojewódzkiego w Krakowie, podaje, że do zarobkowego przewozu osób na terenie całego państwa posiada uprawnienie Państwowa Komunikacja Samochodowa oraz przedsiębiorstwa przewozowe posiadające koncesje z Ministerstwa Komunikacji.

Ostrzega się więc całe społeczeństwo przed korzystaniem z nielegalnej komunikacji samochodowej, zagrażającej często bezpieczeństwu publicznemu wskutek nieodpowiednich wozów prowadzonych przez różnych kierowców-amatorów.

Poza wielkim niebezpieczeństwem wypadków i nadużyć, oraz brakiem odpowiedzialności, podróżni mogą być narażeni na wysadzenie pośród drogi przez organa kontrolne, powołane do tępienia takich nielegalnych [illegible]

Przeciw posiadaczom samochodów przewożącym nielegalnie osoby lub towary będą stosowane sankcje karne z cofnięciem rejestracji włącznie.

Posiadanie karty rejestracyjnej z Urzędu Skarbowego, bez równoczesnego posiadania odnośnego pozwolenia na przewozowego z Ministerstwa Komunikacji, nie uprawnia do przewozu zarobkowego osób i towarów.

Warszawa — Londyn

Pierwsze informacje napływające z Londynu o reakcji prasy brytyjskiej na fakt trzygodzinnej konferencji ministra Bevina z premierem Cyrankiewiczem i ministrem Modzelewskim wskazują, że brytyjska opinia publiczna przyjęła wydarzenie to z wielkim zadowoleniem

Według zdania obserwatorów zagranicznych rozmowy szefa rządu polskiego i obu ministrów objęły całokształt stosunków polsko-brytyjskich.

Nie ulega wątpliwości, że stosunki te na przestrzeni ostatnich dwu lat wykazały znaczną poprawę. Istnieje jednak jeszcze kilka punktów, które wymagają wyjaśnienia i zlikwidowania zbytecznych tarć między obu rządami.

Świadczy o tym nota rządu polskiego w sprawie demobilizacji byłych żołnierzy polskich w Wielkiej Brytanii. Ostatecznego uregulowania wymaga również kwestia ratyfikacji przez stronę brytyjską układu w sprawie złota polskiego. Toczące się obecnie rokowania na temat układu gospodarczego o wymianie handlowej również wymagały omówienia.

Te i inne zagadnienia poruszane w rozmowach rządu polskiego z Bevinem wykazały, że brytyjski minister spraw zagranicznych jest ustosunkowany pozytywnie wobec polskiego punktu widzenia na sprawy interesujące oba kraje. Polska opinia przyjmuje ten fakt z pełnym zadowoleniem.

Aczkolwiek w londyńskich kołach politycznych mówi się o zamierzonych zmianach w gabinecie brytyjskim, — zwłaszcza na odcinku polityki zagranicznej, w związku z kongresem Labour Party zwołanym na koniec maja, jednak koła te sądzą, że osoba Bevina będzie wchodzić w grę w każdej kombinacji personalnej rządu Partii Pracy.

Dlatego też dokładne zapoznanie się Bevina w bezpośredniej i szczerej rozmowie z szefem rządu polskiego i ministrem spraw zagranicznych ze stanowiskiem Polski w sprawie teraźniejszych i przyszłych stosunków polsko-brytyjskich może okazać się bardzo pożyteczna dla obu stron. KART.

U schyłku dumnego Albionu

Czy Ameryka obejmie angielski spadek?

„Wielka Brytania — to duże ryzyko". Taka opinia, wypowiedziana przez jednego z potentatów Wall Street, nowego ambasadora amerykańskiego w Londynie, L. Douglas'a, stanowi dla amerykańskich businessmanów prawdziwy dogmat. Nie znaczy to jednak, że trudności, z którymi boryka się Zjednoczone Królestwo, napotyka ją po drugiej stronie Oceanu na obojętne twarze i twarde serca.

Amerykanie z właściwym sobie sentymentalizmem i spontanicznością uczuć współczują Anglikom, ale głębokie przemiany, które tam się dokonywują, nie są dla nich niczym niespodziewanym. Pesymistyczne wróżby na temat chylenia się do upadku Imperium Brytyjskiego, sięgają jeszcze roku 1776 i bynajmniej nie wynikają z aktualnych obserwacji, a raczej z pewnej tradycji.

Zresztą, poza współczuciem, można by się tam doszukać i specjalnej odmiany radości, że groźny i potężny konkurent w interesach światowych przeżywa swój schyłkowy okres. Być może nawet, że ta radość byłaby znacznie bardziej szczera, gdyby nie obawa o własną przyszłość i własny los. Ponad to Anglicy ciągle jeszcze imponują Amerykanom. Ich niezachwiany spokój i przysłowiowy chłód w oczach wielu Amerykaninów stanowią najlepszy dowód nieprzemijającej siły Anglików, a pełna godności odmowa premiera Attlee przyjęcia pomocy węglowej, zaofiarowanej tej zimy przez prezydenta Trumana, wywarła na społeczeństwie amerykańskim wielkie wrażenie. Nigdy od czasów Dunkierki konsulaty brytyjskie w USA nie były tak zarzucane propozycjami udzielania pomocy narodowi angielskiemu, jak teraz, propozycjami, pochodzącymi zresztą od przeciętnych obywateli Stanów Zjednoczonych.

Wszystkie wielkie zagadnienia, w obliczu których znaleźli się Anglicy, jak: kryzys opałowy, problemy gospodarcze „Białej Księgi", sprawa Palestyny, wycofanie się z Indii są tematem ożywionych dyskusji i komentarzy w prasie amerykańskiej, która naogół podchodzi do nich z całą rzeczowością, z wyjątkiem zgrzybiałych konserwatystów spod znaku Hearsta. Naogół jednak wszystkie te wydarzenia polityki i gospodarki brytyjskiej oceniane są jako symptomaty już nie schyłku Imperium, ale wręcz jego upadku. A społeczeństwo, chociaż z całą sympatią wita oświadczenia, składane przez Attlee na temat polityki imperialnej, dopatruje się w wycofaniu sił angielskich z Burmy i Indii oznak raczej militarnej słabości, niż moralnej siły Anglików.

I właśnie owo wycofywanie się dumnego Albionu z domen azjatyckich wytwarza w Ameryce nastrój lekkiego niepokoju. W chwili bowiem usunięcia się ostatniego oddziału angielskiego z Indii, czy Burmy, pozostaje tam — w opinii Amerykanów — próżnia, którą musi wypełnić inne mocarstwo. Osłabienie Brytyjskiego Imperium stwarza wokół Ameryki pustkę, podkreśla jej samotność, zwłaszcza w obliczu dynamicznych nacjonalizmów azjatyckich i powikłanych spraw Bliskiego Wschodu, nie mówiąc już o Europie, gdzie obrony anglosaskich interesów nie będzie można niestety oddawać już z całkowitym spokojem brytyjskiemu powiernikowi, wreszcie wniesienie sprawy Palestyny na forum UNO zmusza Amerykę do kompromisu między strategią a wewnętrzną polityką.

Opinia publiczna nie skrystalizowała się jeszcze w żadnym postanowieniu. Wydaje się tylko, że narazie trzy sposoby działania rysują się przed USA. Można Anglię zasilać pożyczkami, żeby jak najdalej odwlec krytyczny dzień, można, krocząc śladami angielskimi krok w krok, natychmiast schylać się po porzucone na drodze bogactwa, zanim nie schwyci ich kto inny, można wreszcie w porozumieniu ze Związkiem Radzieckim podzielić świat na strefy wpływów, a Imperium pozostawić własnemu losowi. Walter Lippmann uważa, że każde z trzech rozwiązań jest słuszne. — Nawiasem mówiąc, opinia amerykańska powitała aprobatę, wyrażoną odnośnie do amerykańskiej polityki na Pacyfiku, jako zapowiedź realizacji ostatniej ewentualności.

Departament Stanu jest bezwątpienia zwolennikiem odegrania roli angielskiego spadkobiercy, a Marshall nawet oświadczył, że największym marnotrawstwem jest bierne przyglądanie się rozwojowi wypadków. W przemówieniu swoim porównał zresztą Imperium Brytyjskie do starożytnych Aten w okresie ich politycznej agonii i — nie trudno zgadnąć — że rola Rzymu w tej paraleli przypadła Stanom Zjednoczonym, które, zdaniem Marshalla, winny podnieść opuszczoną przez W. Brytanię pochodnię. Zdaje się jednak, że Kongres ma cokolwiek inny pogląd na tę sprawę. Co się tyczy obliczanego na długi dystans świadczenia pomocy W. Brytanii, żeby sztucznie — niby zastrzykami — przedłużać żywot Imperium, to niestety wydaje się, iż ta koncepcja ma najmniej szans powodzenia. Przynajmniej w okresie najbliższym, kiedy cała uwaga świata politycznego Waszyngtonu skoncentrowała się na wyborach prezydenta.

Co piszą inni?

Gazeta Robotnicza

Na marginesie bilansu Konferencji Moskiewskiej, „Gazeta Robotnicza" poddaje analizie obecną politykę St. Zjednoczonych:

„Doktryna Trumana to nie tylko doktryna, ustalająca granice bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, ale również doktryna faktycznego rozbicia społeczeństw zachodnich na bloki. I słusznie zwrócił na to uwagę Henry Wallace, który stwierdził niedawno w Londynie, że obecna polityka amerykańska prowadzi nie tylko do rozbicia świata, ale również do rozbicia społeczeństwa amerykańskiego. Oczywiście, subiektywnie Truman dąży nie do rozbicia społeczeństwa amerykańskiego i społeczeństw europejskich, ale do osłabienia i obezwładnienia ruchów polityczno-społecznych walczących lub już budujących nowe systemy planowej gospodarki.

W Ameryce, gdzie ruch ten jest organizacyjnie bardzo słaby, polityka trumanowska jest w pierwszym rzędzie zwrócona przeciw partii komunistycznej, również co prawda słabej, ale stanowiącej grupę o wyraźnie sformułowanym programie politycznym. W stosunku do innych krajów zaś trumanizm zmierza do popierania tych sił restauracji kapitalistycznej, które ustępują pod naciskiem szerokiego frontu partii robotniczych i radykalnych, mieszczańsko-chłopskich. W innych znowu krajach polityka ta stara się nie dopuścić do powstania takiego frontu.

Z tych właśnie względów mowa, wygłoszona przez Trumana w sprawie pomocy dla Grecji i Turcji, spotkała się z takim uplauzem Churchilla. Ale te względy decydują również o słabości trumanizmu jako szerszej koncepcji politycznej. Zmierzając bowiem do mobilizacji reakcji światowej, mobilizuje ona jednocześnie czujność tych wszystkich grup politycznych na świecie, które zdają sobie sprawę, że realizacja teorii ekspansjonizmu amerykańskiego w pierwszym rzędzie skrupi się na nich. Wystąpienie Trumana nie zaszkodziło ani Polsce, ani Czechosłowacji, ani Jugosławii, ale napewno zaszkodziło Francji — skłoniło bowiem de Gaulle'a do przyśpieszenia swojej ofensywy przeciw Republice i demokracji francuskiej.

Wystąpienie Trumana daje również dużo do myślenia socjalistom angielskim, którzy coraz bardziej zaczynają sobie zdawać sprawę z tego, że churchillowska ideologia kapitulacji imperium brytyjskiego przed USA jest jednocześnie ideologią ofensywy na socjalizm brytyjski.

Powtarzamy — różnica tonacji w oświadczeniach Marshalla i Bevina przed ich wyjazdem z Moskwy nie jest, być może, przypadkiem. Zbliża się przecież konferencja krajowa Labour Party, która rozpatrzy również politykę zagraniczną Wielkiej Brytanii... Pozycja, jaką zajmie Wielka Brytania w okresie do listopada, jest więc bez wątpienia jednym z czynników, który wpłynie na wyniki następnej konferencji ministrów spraw zagranicznych w sprawie Niemiec więcej, niż wyniki osiągnięte w Moskwie. Podobnym czynnikiem będzie również pozycja, którą zajmie Francja. Pozycja ZSRR jest znana. Sformułował ją Mołotow, stwierdzając, że ZSRR uczyni wszystko, co leży w jego możliwości, dla osiągnięcia porozumienia. A co do Stanów Zjednoczonych?

GŁOS LUDU

W związku z obradami Komisji Skarbowo-Budżetowej „Głos Ludu" pisze na temat preliminarza Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego:

„Troska o utrzymanie bezpieczeństwa i spokoju publicznego — rozpoczął referent — zapewnienie ładu i porządku w okresie powojennym, po sześciu latach systematycznego demoralizowania szerokich mas społeczeństwa, w trudnym okresie odbudowy gospodarczej kraju musi wysunąć się na jedno z czołowych zagadnień państwowych.

Doświadczenia ubiegłych lat, a zwłaszcza ostatniego roku, wykazały, że na poziom bezpieczeństwa i spokoju publicznego wpływ ma nie tylko powszechne obniżenie poczucia moralności, ale także i świadoma działalność obcych i wrogich nam ośrodków dywersji, które organizują nie tylko akcję szpiegowską ale i zwykłą działalność bandycką.

Z zadowoleniem trzeba stwierdzić, że sytuacja na tym odcinku naszego życia społecznego ulega szybkiej i zdecydowanej poprawie. Jest to wynikiem zarówno stabilizacji naszego życia gospodarczego i politycznego, ustawicznego podnoszenia się moralnego poziomu szerokich warstw społeczeństwa, jak i udoskonalenia pracy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

Cały ciężar wykonania amnestii i tzw. ujawniania się spoczywał na organach Ministerstwa Bezpieczeństwa, a jest to tylko fragment szerokiej akcji zmierzającej do całkowitej normalizacji naszego życia powojennego na jednym z najtrudniejszych odcinków.

Budżet Min. Bezpieczeństwa Publicznego — musi być też dostosowany do tych trudnych i ważnych zadań. Preliminarz zamyka się po stronie dochodów sumą zł 56,035.000, a po stronie wydatków 17.010,000.000 złotych.

Etaty Min. Bezpieczeństwa Publicznego ogółem zmniejszone zostały o 15% w porównaniu z r. ubiegłym. — Maksymalne uposażenia wynoszą w Centrali w Wojewódzkich Urzędach Bezpieczeństwa Publicznego i w Milicji Obywatelskiej 9.600 zł".

O czym mówią za granicą?

Amerykanie opuszczają Chiny

Generał Marshall, wysłannik nadzwyczajny i osobisty prezydenta Trumana, opuścił Chiny 9 stycznia 1947 roku.., trzaskając drzwiami. Dziś „businessmeni" amerykańscy w Chinach gwałtownie protestują przeciwko nowym rozporządzeniom chińskim, ograniczającym poważnie import i wprowadzającym politykę dumpingową, godzącą w interesy amerykańskie. To, że Amerykanie czują się zawiedzeni i że Chińczycy pozwalają sobie na zły humor w swojej ojczyźnie — to nas wcale nie dziwi, bo istotnie dużo można by powiedzieć o polityce amerykańskiej w Chinach. Amerykanie zmuszeni są teraz spojrzeć na rzeczywistość chińską trzeźwym okiem a nie przez szkła potężnych stowarzyszeń misyjnych, których wpływ dziś jeszcze przenika pod pewnymi względami amerykańską politykę zagraniczną.

Z punktu widzenia politycznego Amerykanie, rezygnując dobrowolnie ze swoich specjalnych przywilejów i praw konsularnych w Chinach, oczekiwali wdzięczności Chińczyków za ten wspaniałomyślny gest. Niestety, uczucie wdzięczności nie istnieje w Chinach i dziś Amerykanie drogą hałaśliwych protestów starają się wymusić na Chińczykach moralne korzyści, których ci im odmówili. Przemysłowcy amerykańscy z pewnością żałują dziś swoich wspaniałych i „bezinteresownych" gestów. O ile Rosjanie — z całym swoim wschodnim usposobieniem — dzięki cierpliwości i wyrozumiałości potrafili wytworzyć w Chinach sytuację szczególnie dla nich korzystną, Yankesi wyjeżdżają z impetem już przy pierwszych objawach niechęci narodu chińskiego, niechęci, która od początku tkwiła w mentalności Chińczyków.

Jak się sytuacja przedstawia obecnie?

Z początku Chiny usiłują demokratyzować się. 1-sze prawo konstytucyjne ukazuje się 1 stycznia 1947, jest ono dziełem partii Kuomintang. Partia demokratyczna odmówiła swego udziału w rządzie. Komuniści oczywiście też. Niektórzy przywódcy Kuomintangu i komuniści pozostali nieprzejednani. Stąd — nieudana misja Marshalla i dymisja pana Leightona Stuarta — ambasadora amerykańskiego w Chinach, oraz protesty przemysłowców, którzy straszą Chińczyków, że opuszczą ich [illegible] działalność wojsk komunistycznych oraz szalona dewaluacja chińskiego dolara. Zakupy złota, czynione przez Chiny dla Ameryki za jej dolary, wstrzymywały tę dewaluację. Obecnie zabrakło tego hamulca. Dalszym następstwem jest odmówienie Chinom pożyczki w wysokości 500 milionów dolarów, która byłaby prawdziwą deską ratunku tego kraju. Cena dolara amerykańskiego wzrosła w przeciągu 10 dni z 7000 na 15000 dol. chińskich, a „Central Bank of China" rzuca na rynek ostatnie rezerwy złota w nadziei, że to uratuje sytuację. Bilans handlowy Chin wykazywał w 46 r., 6-ciokrotną nadwyżkę importu nad eksportem. Jednocześnie następuje wzmożenie wojny domowej. Jest jedna szansa ratunku. Ale wtedy Chiny musiałyby zgodzić się na stan kompletnej zależności ekonomicznej od Ameryki. Ameryka skwapliwie da się przeprosić, żeby uzyskać potężny azjatycki rynek zbytu.

A jeśli Chiny nie zechcą stać się ofiarą imperializmu amerykańskiego? Wtedy niewątpliwie wielka niewiadoma problemu chińskiego oparłaby się o Rosję. Czy Amerykanie pozwolą na to?

(„Le Mond", Paris)

Anglicy opuszczają Indie

Hinduizacja administracji, policji i służby technicznej ostatnio została przyśpieszona i dziś zaobserwować można stały exodus urzędników brytyjskich. Dotyczy to nie tylko centrali, którą opuszcza wielu starszych sekretarzy departamentów, ale występuje również w poszczególnych okręgach, gdzie młodzi urzędnicy brytyjscy mają dosyć ataków ze strony miejscowych polityków.

Ogłoszono ostatnio, że po 30 kwietniu rząd nie będzie pokrywał kosztów przejazdu rodzin, udających się do urzędników brytyjskich w Indiach. Jest to naturalnym następstwem zapowiedzianego niedawno wycofania brytyjskich wojsk z Indii w ciągu roku 1948. Ministerstwo Wojny nie zezwala podróżować na koszt rządu rodzinom wojskowych, którzy prawdopodobnie w ciągu roku będą z powrotem w domu. Jednocześnie rząd odradza rodzinom podróż na koszt własny, tłumacząc to „trudnościami administracyjnymi, wyniklymi głównie z braku tonażu".

(„The Times", London)

„BĘDZIEMY PRACOWAĆ DLA DOBRA OGÓŁU"

Francja produkuje energię atomową

W ubiegłym tygodniu odbył się w Sorbonie wieczór dyskusyjny w gronie naukowców, na którym prof. Fr. Joliot-Curie komisarz Energji Atomowej podzielił się ze słuchaczami dotychczasowymi osiągnięciami Francji w dziedzinie produkcji energii atomowej. Pierwszy doświadczalny stos atomowy tzw. maszyna do produkcji niewybuchowej energii atomowej jest czynny pod Paryżem. Drugi stos o znacznie większej mocy zostanie uruchomiony przed końcem br. Za kilka lat, przypuszczalnie za lat siedem, w jakimś odległym zakątku Francji, którego nazwa nie jest jeszcze w tej chwili znana, będzie już działała wielka atomowa centrala energetyczna o mocy 200.000 kilowatów.

Takie są plany Francuskiego Komisariatu Energii Atomowej według słów Wysokiego Komisarza, prof. Fryderyka Joliot Curie.

W niewielkim audytorium Chemii na Sorbonie na zebraniu zorganizowanym przez Zrzeszenie Pracowników Naukowych, prof. Joliot wystąpił z obszernym omówieniem dotychczasowych osiągnięć Komisariatu, jego metod pracy, myśli przewodnich i planów na przyszłość.

Odkrycia fizyczne, które stały się podstawą dla prac nad wyzwalaniem energii atomowej, zostały jak wiadomo dokonane przed wojną we Francji. Prof. Joliot podaje dramatyczne szczegóły tych prac przeprowadzanych w dużym stopniu już w czasie wojny, dosłownie aż do chwili zajęcia Paryża przez Niemców. Prace te bezpośrednio przed przerwaniem frontu w czerwcu 1940 r. były tak dalece zaawansowane że prof. Joliot i jego współpracownicy przedstawili w tym czasie do rejestru 3 patenty, w tej liczbie jeden na energetyczny stos atomowy i jeden na autentyczną... bombę atomową.

Stanowisko zajęte obecnie w sprawie energii atomowej przez uczonych francuskich a w konsekwencji przez rząd jest niedwuznaczne: Energia atomowa winna służyć, a we Francji przynajmniej będzie służyła wyłącznie celom pokojowym". Nie produkujemy i nie mamy zamiaru produkować bomb atomowych" — oświadcza prof. Joliot.

Aby osiągnąć swoje cele, musi Komisariat dokonać ogromnych prac i przezwyciężyć wielkie trudności. — Należy przede wszystkim wykształcić kadry nowych specjalistów, nie odrywając przy tym wybitnych fizyków i chemików francuskich od ich codziennej pracy czysto badawczej, która może — jak to już miało miejsce niejednokrotnie — przynieść nowe i podstawowe odkrycia. Należy konstruować w wielkiej liczbie nowe aparaty, których przemysł jeszcze dotychczas wytwarzać nie potrafi.

Najpoważniejszą jednak trudnością jest zdobycie surowca, najcenniejszego chyba dziś i najbardziej strategicznego" — uranu.

Pierwszy stos atomowy działający już pod Paryżem został skonstruowany przy pomocy uranu zakupionego jeszcze przed wojną w Belgii. Zapas ten starannie ukryty, udało się uchronić przed zbytnią ciekawością Niemców w ciągu całej wojny. Obecnie jednak uzyskanie od prywatnego towarzystwa belgijskiego „Haute Katanga" eksploatującego najbogatsze na świecie złoża uranu w Belgijskim Kongo, choćby jednego grama tego materiału okazało się zupełną niemożliwością. Całe wydobycie rudy idzie do Stanów Zjednoczonych. Rząd i parlament belgijski są bezsilne wobec niewoli dolarowej, w którą popadły belgijskie kopalnie uranowe w Afryce „zakontraktowane" podczas wojny przez prywatne towarzystwo amerykańskim koncernom. Francja nie może uzyskać nic od swojej najbliższej i najnaturalniejszej sojuszniczki.

Joliot powołując się na ten przykład podkreśla z naciskiem niebezpieczeństwo, jakie dla interesów narodowych może stanowić nieograniczona własność prywatna obiektów, mających żywotne znaczenie dla narodu.

Największą bodaj dziś troską Komisariatu jest poszukiwanie złóż uranu na całym terenie metropolii i Unii Francuskiej. Poszukiwania te dały już bardzo poważne wyniki dotąd i drugi stos atomowy ma być wyposażony przy pomocy francuskiego uranu.

Projekt ustawy opracowanej przez Komisariat Energii Atomowej przewiduje, że we Francji i Unii Francuskiej wszystko co posiada jakikolwiek związek z uranem i energią atomową musi być całkowicie w dyspozycji państwa.

„Jest nas niewielu badaczy atomowych we Francji. Jesteśmy wszyscy w tym względzie równie zgodni jak nieprzejednani, gotowi jesteśmy oddać swą pracę dla dobra ogółu. Jeśliby jednak któregoś dnia miało być inaczej, po prostu pracować nie będziemy" — oświadcza prof. Joliot.

PAD.

Koralowe wyspy

Badania na Bikini potwierdzają przypuszczenia Darwina

Przeszło sto lat temu, Karol Darwin, młody podówczas jeszcze mężczyzna, odbywał słynną swą podróż na pokładzie okrętu „Beagle". Uczonego oczarowały wyspy koralowe południowego Pacyfiku a zaintrygował go szczególnie ich dziwny kształt Nadał on tym wyspom indyjską nazwę atoli.

Już wówczas młody Darwin zadawał sobie pytanie, jakie to przyczyny wywołują dziwny, kolisty kształt atolu. Wiedział, że są to wyspy utworzone z koralu, wiedział również, że koral może egzystować tylko na pewnych głębokościach. Tak więc koralowa podstawa atolu nie mogła sięgać wielkich głębokości dna Oceanu Spokojnego. Uczony doszedł do przekonania, że pierwsze kolonie koralowe musiały się zakorzenić wokoło pogrążających się w wodach oceanu wysp lub gór. Stąd też pochodzi pierścieniowy kształt wysp koralowych. Przypuszczenia Darwina nie były oparte na badaniach naukowych, tym niemniej były tak logiczne, że zostały ogólnie przyjęte.

Dopiero ostatnio, w czasie przygotowań do doświadczeń z bombą atomową na Bikini, przeprowadzili Amerykanie naukowe badania podwodnej struktury wyspy koralowej Bikini, przy pomocy metod sejsmicznych.

Założono 126 „pocisków" głębinowych, które wybuchały na różnych głębokościach i w różnych miejscach zatoki. Powodowały one falę wstrząsów, które rozchodziły się poprzez wodę, koral i podłoże wyspy. Szybkość rozchodzenia się fal wstrząsu zależy od struktury materiału, przez który fala przechodzi. Mierząc czas dojścia fali do instrumentów podsłuchowych, można określić budowę skał na różnej głębokości.

Stwierdzono, że na głębokości 600 m. atol składa się z korali, lub też z pokrewnej im masy, podobnej zresztą do struktury części wyspy, wystającej ponad wodę. Poniżej zaczynają się już złoża skalne. Mogą one być pochodzenia wulkanicznego, lub też mogą to być zwapniałe pokłady koralowe, które pod wpływem ciśnienia górnych warstw stały się bardziej zwarte.

Na głębokości 1500 m. stwierdzono istnienie zatopionej „góry", zbudowanej z jednolitego bloku skalnego. Być może, był to niegdyś wulkan, względnie szczyt, uformowany skutkiem wybuchu wulkanicznego. Dokładne dane będą mogły być otrzymane jedynie za pomocą wierceń.

Przypuszczenia Darwina okazały się w tym wypadku słuszne. Koralowa wyspa Bikini powstała na skutek rozkrzewienia się korali wokoło „góry Bikini", spoczywającej głęboko pod wodami oceanu Spokojnego.

Kronika turystyczna

ODBUDOWA SCHRONISK TURYSTYCZNYCH

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie mimo szczupłych kapitałów rozpoczęło odbudowę schronisk turystycznych, zniszczonych przez działania wojenne. Na pierwszy plan poszły jako najpotrzebniejsze schroniska tatrzańskie. I tak schronisko w 5 Stawach będzie już gotowe na 1 lipca br. Schronisko w Dolinie Kościeliskiej, na Hali Smytnia Wyżna (Ornak), zostanie wybudowane jeszcze w tym roku. Trzecie schronisko będzie uruchomione na Hali Kondratowej.

* * *

ROZMOWY TURYSTYCZNE POLSKO-SŁOWACKIE

W ostatnich dniach ob. T. Zwoliński i Schneigert przeprowadzili wstępne rozmowy z Klubem Slovenskich Turistov a Leziarov. Słowacy wyrazili wielką chęć nawiązania bliższych stosunków z Polską w celu ułatwienia turystyki tatrzańskiej.

* * *

W Zakopanem zostanie uruchomione przy biurze Orbisu Centralne Biuro Informacji Turystycznej, prowadzone przez organizacje tyrystyczne i krajoznawcze. Biuro to będzie miało za zadanie informować dokładnie turystów o szlakach górskich i dostarczać im ewentualnych przewodników.

Informacji udzielać się będzie w 4 językach.

* * *

W ramach planu rozbudowy Zakopanego rozpoczęta zostanie w tym roku budowa wielkiej szosy, która będzie przedłużeniem ulicy Kościuszki i będzie przecinała drogę do Kościelisk biegnąc w kierunku rozpoczętej już budowy szosy Śląskiej. *(LAK)*

Tegoroczne Święto Morza wielką manifestacją polskości

W Warszawie odbyło się z inicjatywy Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej inauguracyjne zebranie komitetu wykonawczego obchodu Święta Morza.

Udział wzięli przedstawiciele ministerstwa, związków i organizacji politycznych, społecznych, młodzieżowych i sportowych.

Tegoroczne święto morza znacznie odbiegnie od wzorów lat poprzednich.

Wobec zakusów na całość naszych Ziem Odzyskanych i wybrzeża morskiego, których wyrazem było niedawne oświadczenie ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, tegoroczne święto ma być wielką manifestacją narodową, przeciwko wrogim Polsce planom. Obchody Święta Morza trwać będą od 23 czerwca do 29 br. Odbędą się pod wysokim protektoratem Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta.

Kulminacyjnym momentem ma być rozpalenie wzdłuż całej granicy Ziem Odzyskanych oraz na całym wybrzeżu, ognisk oddalonych jedno od drugiego o 1 do 2 km.

Mają one przypomnieć tradycyjne wici, które były hasłem mobilizacji — pospolitego ruszenia.

Tegoroczne ogniska — wici zmobilizują opinię całego społeczeństwa polskiego przeciwko niebezpiecznej grze politycznej amerykańskiej polityki. Manifestacja w związku z Świętem Morza ma udowodnić zagranicy, że w sprawach morza i granic zachodnich całe społeczeństwo polskie jest jednomyślne.

Motory muszą pracować

Skąd importować paliwa płynne?

W zakresie paliw płynnych jeszcze na szereg lat skazani jesteśmy na import z zagranicy. Przewidywane zapotrzebowanie ropy naftowej osiągnie w latach 1948/49 cyfrę 600.000 ton rocznie. Tymczasem nasza obecna produkcja własna może dać do 140.000 ton ropy oraz nieduże ilości gazoliny i benzolu.

A tymczasem samochody w Polsce muszą jeździć i musi się rozwijać nasza motoryzacja.

W konsekwencji musimy importować.

Zasadnicza trudność tkwi w tym, że kraje posiadające ropę naftową pragną eksportować wytworzone w swoich rafineriach produkty naftowe — gotowe, a my natomiast jesteśmy przede wszystkim zainteresowani w otrzymywaniu właśnie ropy naftowej.

Dostawy dla Polski powinny pochodzić przede wszystkim z Rumunii, Węgier i Austrii. Kraje te jednak nie są skłonne eksportować produkt surowy, a więc czystą ropę. Sposobem pokonania sporu jest argument polskiego węgla, jako towaru wymiennego. Ale argument ten nie jest w transakcjach z wymienionymi krajami tak silny, by nasze zapotrzebowanie ropy zostało przez te kraje pokryte w 100 procentach.

W sytuacji podobnej do naszej znajduje się Czechosłowacja. Posiada przemysł rafineryjny, a brakuje jej nafty. I właśnie w Pradze ub. roku na konferencji naftowej jeden z przedstawicieli czeskiego przemysłu naftowego wysunął projekt rozwiązania tego trudnego problemu.

Opierając się na Karcie Atlantyckiej, przewidującej rozdział surowców, przedstawiciel Czechosłowacji wyraził pogląd, że na konferencji pokojowej jego kraj oraz Polska i Jugosławia, jako państwa posiadające rafinerie, a nie posiadające ropy, powinny się domagać odpowiedniego podziału surowca naftowego tych krajów, których przemysł wojenny winien być rozbrojony. A więc w Rumunii, Austrii i na Węgrzech rozbrojeniu podlegałby przemysł rafineryjny do stopnia, pozwalającego na produkcję wyrobów tylko na użytek własny.

Takie, czy inne wyjście musi się znaleźć.

Należy przypuszczać, że dojdziemy z tymi krajami do porozumienia i na nich będziemy mogli oprzeć nasz import bez konieczności sprowadzania większej ilości produktów naftowych z krajów zamorskich.

Paweł Kopacz

Pierwsze po wojnie Targi Poznańskie

Rewia produkcji spółdzielczej

(Korespondencja własna „Naprzodu")

— Spółdzielnie potrafią sprzedawać, ale spółdzielczość nie umie się sprzedać — żartował spotkany na Targach znajomy. — Z czymże wystąpił? Kolumienka Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, skromnie ustawiona po lewej ręce Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Spożywczego. Spółdzielcza Centrala Maszyn Rolniczych ze stoiskiem wśród innych przedsiębiorstw fabrycznych i handlowych tej branży, jakaś Polska Spółdzielnia Nasienna posiana gdzieś w pawilonie rzemiosła... No i to „Społem" i Spółdzielnie Pracy Wytwórczej, właściwie też na uboczu. Taki potężny ruch społeczny, taka olbrzymia organizacja — a tu, na Targach, oni właściwie giną w tym ogromie przemysłów, wystawców zagranicznych, firm prywatnych!

— Macie rację towarzyszu, ale z drugiej strony i nie macie. Rzeczywiście, wielkiego szumu nie zrobiono. Nie wystąpił nawet Związek Rewizyjny, jakby mógł może, z materiałem opisowym i ilustracyjnym dziejów, rozwoju, osiągnięć przeszło dziesięciotysięcznej już masy spółdzielni w Polsce. Ale czy to konieczne? Czy ta rezerwa jaką zachowali organizatorzy udziału spółdzielczości w tych pierwszych powojennych Targach i właśnie to wstrzymanie się od szerszej propagandy, nie podnosi tym bardziej w oczach zwiedzających godności i wartości ruchu, który ze skarbca swego olbrzymiego dorobku dał nieliczne tylko eksponaty, ale właśnie te najciekawsze i najlepiej znamionujące wartość kooperacji w okresie odbudowy naszej gospodarki?!

Bo także „Społem", znane społeczeństwu głównie jako centrala handlowa spółdzielczośc, wystąpiło w swym pawilonie z eksponatami, obrazującymi pracę Związku głównie w dziedzinie produkcji.

Wchodzącego do pawilonu witają najpierw wyroby społemowskiego przemysłu spożywczego. Z początku widok ten działa tylko na apetyt: cukierki, wyroby czekoladowe i cukiernicze, miód sztuczny, marmelady, kompoty... Ale szereg ten jakoś nie może się skończyć: idą zupy, proszki do pieczywa, przeróżne przyprawy, susz warzywny. Refleksje: więc to jednak wcale poważny już odcinek produkcji spożywczej opanowała spółdzielczość! Wystawiono dalej różne gatunki piwa z browaru „Społem", ocet, kawę „Knorra"; którą to wytwórnię przejął również Związek.

W końcu tej części pawilonu bije gościnnie dla wszystkich zwiedzających krynica surówki owocowej wyrobu zakładów „Społem" w Dwikozach. Z obowiązku dziennikarskiego śpieszę tam, by, wychyliwszy lampkę tego napoju, móc wszem wobec oświadczyć, że ma świetny smak, reprezentacyjny kolor i „bukiet" oraz zawiera mnóstwo witamin.

Teraz następuje zmiana dekoracji: oto Wydział Rolniczy „Społem" okazuje, co ma. Trzeba zauważyć; że na Targach brak pawilonu rolniczego, więc to co wystawiło z tej dziedziny „Społem", daje zwiedzającym przynajmniej pewne zarysy obrazu tej tak ważnej gałęzi naszego gospodarstwa narodowego. Np. bogata kolekcja próbek nasion rolnych i warzywnych doborowej jakości, wyprodukowanych na plantacjach kontraktowanych przez „Społem" dowodzi że nasiennictwo dźwiga się u nas już na dobre. Bogato przedstawia się też dział zielarski, a worki ziół leczniczych opatrzone napisami w językach obcych, informują nas, że towar ten eksportujemy. Wydział Mleczarsko Jajczarski wystąpił z próbkami sera i miodu naturalnego, grafikonami dotyczącymi skupu, świetlenia, konserwacji, eksportu jaj. Głowa młodej kobiety pochylona nad mikroskopem i gablotka z odczynnikami, obrazują staranność stosowaną przy badaniach jakości przetworów nabiałowych, których eksport jest dla „Społem" zadaniem niedalekiej już przyszłości. Zwiedzający tłoczą się koło elektrycznej „sztucznej kwoki", spod której co chwila wybiegają świeżo wylęgłe kurczęta; w smutnym lecz smacznym związku z tym żywym eksponatem wisi zaraz obok zabita i oskubana, doskonale wytuczona gęś. Wylęgarnie i tuczarnie drobiu „Społem" to cenna fabryka mięsa dla Funduszu Aprowizacyjnego, przyczyniająca się do podniesienia poziomu odżywienia robotników przemysłu, od czego zależy wydajność ich pracy, która jest dziś najważniejszym prawie czynnikiem naszej odbudowy! A ktoby nie wiedział, że „Społem" trudni się skupem i przeróbką pierza i puchu i eksportem tego towaru — oto szereg próbek, ciekawie ilustrujących fazy przeróbki pierza.

Wreszcie Wydział Przemysłowo-Rolny przedstawił swoje piękne sukcesy w dziedzinie produkcji wikliniarsko koszykarskiej. Wiemy, że już przed wojną eksportowaliśmy wyroby naszego koszykarskiego przemysłu chałupniczego, który wybitnie przyczyniał się do poprawy bytu właścicieli „karłowatych" gospodarstw rolnych. W tym dziale widzimy dalej liczne i bardzo przez zwiedzających oblęgane eksponaty przemysłu futerkowego, którym trudni się również Wydział Przemysłowo Rolny „Społem" — nakoniec artystyczne tkaniny spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

Skromny kącik zajęły dzielnie pracujące Zakłady Przemysłu Drzewnego „Społem" w Białej Podlaskiej z różnymi wyrobami szczotkarskimi.

Gdyby nie brak miejsca, napisałbym chętnie drugie tyle co o „Społem" — o pawilonie Spółdzielni Pracy Wytwórczej. Ta gałęź spółdzielczości ma olbrzymią przyszłość i rozwija się żywiołowo: z kilkudziesięciu w r. 1945 wzrosła liczba Spółdzielni Pracy Wytwórczej w Polsce do przeszło trzystu na koniec roku 1946. Wystawiają one w swym ładnie i pouczająco urządzonym pawilonie zadziwiająco dużą ilość sortymentów swych wyrobów, od ubrań, konfekcji, bielizny, trykotaży różnych tkanin, wszelkiego rodzaju artykułów przemysłu skórzanego i rymarskiego i wyrobów stolarskich — aż do chemikaliów, past itp., aparatów naukowych, różnych przyrządów, części sprzętu instalacyjnego a nawet instrumentów muzycznych (na pawilonie dobrze brzmiąca fisharmonia!)

Wrażenie budujące, podnoszące na duchu. Już z tego odcinka wystawy poznańskiej wynosi się przekonanie — potęgujące się w miarę zwiedzania Targów — że jest u nas dynamizm pracy i ten dynamizm zadecyduje o naszej przyszłości! St. T.

Odezwa Komitetu 1-szo majowego

TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!

Święto 1-go maja — dzień wielkiej manifestacji solidarności mas pracujących w walce o wolność i sprawiedliwość społeczną — obchodzimy w roku bieżącym jako święto zwycięstwa mas pracujących Polski.

Pałka granatowego policjanta nigdy już nie rozpędzi robotniczych pochodów! Na gruzach starego ładu wznosimy w boju i trudzie wielki gmach Nowej Polski.

W 1945 roku obchodziliśmy dzień 1-go maja w warunkach walki z wrogiem zewnętrznym — niemieckim faszyzmem.

W 1946 roku obchodziliśmy dzień 1-go maja pod znakiem umacniania podstaw demokratycznej państwowości polskiej, walki z wrogiem wewnętrznym — reakcyjnymi elementami PSL i nielegalnym podziemiem.

W 1947 roku po zwycięstwie wyborczym masy pracujące miast i wsi kroczą w wielkim 1-szo majowym pochodzie — manifestując siłę i zwartość święta pracy.

TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!

Zwyciężyliśmy, ale walka nasza jeszcze nie skończona. Wrogowie zostali pokonani, ale nie zniszczeni. Na odcinku gospodarczym wróg stosuje metody dywersji i sabotażu. Dlatego też musimy wzmóc wysiłek dla wykonania Planu Trzyletniego, który ma zapewnić zasadniczą poprawę mas pracujących. Równolegle do ataku wroga wewnętrznego, międzynarodowy imperializm usiłuje godzić w najżywotniejsze interesy narodu polskiego, kwestionując ustami Marshalla nasze prastare piastowskie granice na Odrze i Nysie. W oparciu o niezłomny sojusz polsko-radziecki, o przyjaźń z miłującymi pokój narodami świata, w oparciu o międzynarodową solidarność proletariatu, potrafimy odeprzeć wszelkie ataki międzynarodowego kapitału. Głównym warunkiem siły i zwycięstw demokracji polskiej jest jedność działania klasy robotniczej, jest sojusz robotniczo-chłopski.

TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!

Nie wszędzie na świecie będą mogły w tym roku masy pracujące obchodzić uroczyście swoje święto. W Hiszpanii, Grecji i Palestynie, krew nadal czerwienią znaczyć będzie dzień 1-go maja.

Przesyłamy w dniu tym braterskie pozdrowienia wszystkim towarzyszom walczącym gdziekolwiek na świecie z faszyzmem i uciskiem narodowym.

TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!

Wzywamy wszystkich ludzi pracy z warsztatów, od pługa, czy z biur do wzięcia udziału w wielkiej manifestacji 1-szo majowej!

Niech żyje 1-szy maj — międzynarodowe święto pracy!

Niech żyje jedność działania klasy robotniczej! Niech żyje jednolity front PPS i PPR!

Niech żyją Związki Zawodowe!

Niech żyje sojusz robotników, chłopów i inteligencji pracującej!

Niech żyje sojusz polsko-radziecki — gwarancja naszych granic i podstawa pokoju światowego!

Niech żyje międzynarodowa solidarność mas pracujących w obronie pokoju i demokracji!

Socjalizm — przyszłością narodu!

PROGRAM UROCZYSTOŚCI
1-SZO MAJOWYCH

30 kwietnia 1947 r. godz. 18,00: Uroczysta Akademia w sali teatru im. Słowackiego; godz. 18.00: koncert chórów i orkiestr na Rynku Gł.; godz. 20,00: wyświetlanie filmu na Rynku Gł.; godz. 21,00: capstrzyk orkiestr na ulicach miasta.

1 maja 1947 r. godz. 6,00: pobudka orkiestr; godz. 7,00: zbiórka pracowników w Zakładach pracy; godz. 7,45: zbiórka w Dzielnicach podanych w okólniku; godz. 8,15: wymarsz z dzielnic pochodów dzielnicowych do Rynku Gł.; godz. 9,00: wielki wiec na Rynku Gł.; godz. 10,00: pochód ulicami: Grodzka, Gertrudy, Stalina (Potockiego), Basztową, 1-go Maja, Podwalem, Straszewskiego; godz. 13,00: początek robotniczych igrzysk sportowych na Miejskim Stadionie; godz. 19,00 zabawa ludowa na placu św. Ducha.

W dniu 1-go maja wszystkie przedstawienia teatralne i kinowe są bezpłatne. Bilety rozprowadza O. K. Z. Z.

Komitet apeluje do wszystkich Obywateli miasta Krakowa o udekorowanie domów flagami o barwach narodowych i robotniczych, szczególnie na trasie pochodu 1-szo majowego.

KOMITET 1-SZO MAJOWY

Ci, na których patrzy całe społeczeństwo

(S) W słońcu, na tle zieleni drzew, na olbrzymim placu koszar RKU przy ul. Rakowickiej, odbył się odmarsz poborowych do odpowiednich formacyj. Odmarsz odbywa się w ciągu trzech dni.

Poborowi, w doskonałej postawie i w wesołym nastroju, zostali obdarowani na drogę paczkami papierosów i słodyczami, które wręczyły im przedstawicielki Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza z ob. Kazimierą Rzeźnicką, oraz Społeczno-Ob. Ligi Kobiet z ob. Heleną Kowalczukową.

Poborowi przyjmowali paczki z uśmiechem lub łzami, a jeden z nich, Ryszard Kowalski, powiedział ze wzruszeniem do wręczającej mu paczkę majorowej Kowalczukowej:

„Od dziesięciu lat nie mam matki — dzięki wam, obywatelko, nie czuję w tej chwili mego osamotnienia".

Te proste słowa dobitnie stwierdzają, jak pięknie pełnią TPŻ i Liga Kobiet swe szczytne zadania. Przedstawicielki tych dwóch instytucyj ofiarnie, w ciągu trzech dni od godz. 6 rano do godz. 5 pop. opiekują się poborowymi, wydając im śniadania i obiady i uprzyjemniając im muzyką radiową i rozmową ostatnie przed wyjazdem chwile.

Komendant RKU Kraków-Miasto, mjr. Nalewajko, zwrócił się do nas, prosząc o wyrażenie na łamach prasy słów publicznego uznania dla wszystkich, którzy swoją niesłychanie ofiarną pracą pomagają przy wyprawieniu rekrutów, a więc Towarzystwu Przyjaciół Żołnierza z prez. tow. Chlebowskim na czele, Społeczno-Obywatelskiej Lidze Kobiet. OKZZ z przewodniczącym tow. Dzierwą i innym.

Mjr. Nalewajko przemówił po brattersku do zgromadzonych rekrutów, przypominając godnych chwały ich poprzedników — żołnierzy polskich, którzy poprzez Narwik i Lenino szli ku oswobodzeniu Ojczyzny. Serdeczne słowa mjr. Nalewajko wywołały entuzjastyczne okrzyki przyszłych żołnierzy.

Z kolei zastępca inspektora szkolnego, Stanisław Chołdyk, przypomniał, że szkoła i wojsko usprawniają dojrzałość człowieka. Po wzniesieniu przez mówcę okrzyków na cześć Prezydenta Bieruta i Marszałka Roli-Żymierskiego, orkiestra miejska pod batutą znanego kapelmistrza Edwarda Maja, odegrała Hymn państwowy.

W imieniu TPŻ i Ligi Kobiet przemówiła ob. majorowa Helena Kowalczukowa, skarbniczka obydwóch tych instytucyj, podkreślając, że żegna poborowych, jak synów, bo sama jest matką.

Na zakończenie przedstawiciel miasta dr Łapa, zaznaczył, iż zachowanie poborowych w szeregach wojskowych nie powinno nigdy splamić munduru żołnierskiego, patrzy na nich bowiem całe społeczeństwo, którego są synami.

Należy dodać, że przez trzy dni poboru rodziny poborowych lub oni sami korzystają za pośrednictwem Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza z pięknego gestu teatrów krakowskich, które dają po kilkadziesiąt biletów na przedstawienie.

Kursy sportowe OMTUR

Zespoły sportowe OM TUR rozpoczynają akcję kursów, w których udział mogą wziąć odpowiednio przygotowani w danej gałęzi sportu członkowie. Po zakończeniu kursu przewidziane są rozgrywki sportowe. Uczestnicy, którzy złożą egzamin z pomyślnym wynikiem zostaną zatwierdzeni jako przodownicy i instruktorzy przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego oraz związki PZLA, PZPN, PZPR, PZB i in. Po złożeniu egzaminu absolwenci kursu otrzymają od danego związku legitymację uprawniającą do bezpłatnego wstępu na zawody w swojej gałęzi sportu oraz korzystania ze zniżek kolejowych przewidzianych dla instruktorów W. F.

Wydział sportowy KC OM TUR pragnąc podnieść poziom gry w szczypiorniaka w swoich klubach i sekcjach oraz wyszkolić pewną ilość sędziów, organizuje w czasie miesiąca maja w Koszecinie kurs przodowników i sędziów szczypiorniaka.

Kurs dostępny jest tylko dla mężczyzn — zawodników zaawansowanych w szczypiorniaku. OM. TUR apeluje do klubów i sekcji sportowych o jak najliczniejsze obesłanie powyższego kursu, na którym wykładowcami instruktorami będą najlepsze siły fachowe w tej gałęzi sportu.

Jednocześnie odbędzie się trzeci z kolei kurs także w Koszecinie — przodowników piłki nożnej oraz kurs sędziów piłki nożnej. Chodzi o dobór wykwalifikowanych i doświadczonych w piłkarstwie uczestników.

TUR w Święto Pracy

W dniu 1 maja sport zrzeszony w całej organizacji młodzieżowej TUR zadokumentuje na zewnątrz o swojej żywotnej sile i masowości. Kluby sportowe OM TUR-u wezmą udział we wszystkich uroczystościach święta pracy.

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych organizuje w tym dniu na terenie wszystkich miast wojewódzkich oraz tych miejscowości, w których znajdują się podokręgi Związku robotniczych i stowarzyszeń sportowych (ZRSS) masowe biegi na przełaj dla kobiet, mężczyzn i młodzików.

Poza tym sportowe zespoły OM TUR zorganizują zbiórki i przemarsze tak w czasie uroczystości przedpołudniowych jak też w czasie zawodów popołudniu.

Aby śmierć nie groziła przechodniom

(o. d.) Wydział Motoryzacji Urzędu Wojewódzkiego przypomina wszystkim kierowcom, oraz przechodniom, że w okresie letnim, kiedy wzmożony jest ruch na drogach i ulicach, muszą być bezwzględnie przestrzegane przepisy prawidłowej jazdy i chodzenia.

Kierowcy nie wolno używać alkoholu przed zamierzoną podróżą, ani w czasie jazdy. Musi on być za kierownicą stale trzeźwy.

Kierowcy nie wolno jechać, gdy pojazd ma braki techniczne, a zwłaszcza w systemie kierowniczym, hamulcowym, lub oświetleniu, gdyż zagraża przez to bezpieczeństwu publicznemu.

Kierowcy posiadającemu amatorskie prawo jazdy (zielone) nie wolno prowadzić samochodu przewożącego osoby lub towary.

Woźnica, czy kierowca, który spowodował wypadek, obowiązany jest zatrzymać się chociażby wypadek nie był z jego winy. Musi on udzielić poszkodowanemu wszelkiej pomocy, a następnie zawiadomić o wypadku najbliższy posterunek M. O.

Na ulicach miasta nie wolno jeździć z większą szybkością niż jest dozwolone, zwłaszcza na skrzyżowaniach wszyscy kierowcy muszą bezwzględnie zastosować jak największe ostrożności.

Za wykroczenie przeciw przepisom o ruchu drogowym, kierowcy pojazdów mechanicznych będą pociągani do surowej odpowiedzialności administracyjno-sądowej, oraz będą mieć odbierane prawa jazdy. W wypadkach poważnych a zwłaszcza za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym, na stałe, z powiadomieniem zainteresowanych Urzędów na terenie całego państwa.

Ścisłe przestrzeganie przez wszystkich przepisów o ruchu drogowym, oraz zaznajomienie się z nimi całego społeczeństwa, może jedynie zmniejszyć liczbę nieszczęśliwych wypadków na ulicach i drogach, które są plagą społeczną kraju. Do walki z wypadkami w ruchu drogowym musi stanąć całe społeczeństwo, a przede wszystkim szkoły, wojsko, Związki Zawodowe transportowców, organa bezpieczeństwa i sądownictwo. Sprawa jest poważna i pilna, — rok 1947 musi i w tym kierunku przynieść jak najlepsze wyniki.

Człowiek, który ukochał Kraków i dla niego pracował

(Bg) W poniedziałek 28 kwietnia br. Kraków stracił jednego z najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych pracowników na polu architektury śp. arch. Franciszka Mączyńskiego.

F. Mączyński urodził się w Krakowie w r. 1874. Całe jego 73 letnie życie oraz rozległa bardzo twórczość związane były ściśle z Krakowem, którego był gorącym miłośnikiem i wyznawcą.

Wyraz swojej znajomości i wyczucia piękna miasta dał w szeregu świetnych rysunków, z których powstało kilka cennych albumowych wydawnictw. Do wybitnych jego dzieł architektonicznych należy wiele budowli świeckich i kościelnych na terenie naszego miasta — Pałac Towarzystwa Sztuk Pięknych przy pl. Szczepańskim, kościół parafialny św. Szczepana. Jego pracą była także restauracja kościoła Mariackiego — oraz wspaniały projekt monumentalnego pomnika „Powstańca Śląskiego" na Górze św. Anny opracowanego wspólnie z prof. Dunikowskim. Jego działalność na polu architektury cechowała niezwykła wrażliwość estetyczna, wyczucie piękna i kompozycji oraz głęboki smak artystyczny.

Dzisiaj o godzinie 16,30 społeczeństwo krakowskie uczci pamięć jednego z najszlachetniejszych przedstawicieli swojej kultury skromnym pochodem od kościoła św. Salwatora na cmentarz zwierzyniecki oraz swoim uczestnictwem podczas nabożeństwa żałobnego, które się odbędzie 2 maja o godz. 8 rano w kościele Mariackim.

Wbrew pogłoskom

W związku z szerzącymi się pogłoskami, że Ministerstwo Aprowizacji zezwoliło na przemiał i obrót mąką nisko procentową, to jest 80% żytnią i 70% pszenną i kontrole w terenie stwierdzają pojawienie się coraz to większej ilości tej mąki w obrocie, tut. Urząd Wojewódzki Wydział Aprowizacji i Handlu podaje co następuje:

1) od dnia 1 lutego br. Ministerstwo Aprowizacji i Handlu nie [illegible] zwoliło już więcej na obrót mąką nisko procentową.

2) do chwili wydania nowych [illegible] rządzeń przez Ministerstwo obowiązuje tylko tak przemiał jak i obrót 90% mąką żytnią i 80% mąką pszenną.

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 1 Maja 1947 r. (czwartek)

Kraków. 6,57 Program z Warszawy. 7,02 Muzyka. 7,30 Koncert poranny Chóru i Orkiestry Robotniczej. 8,00 Dziennik. 8,20 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień bieżący. 8,25 Muzyka. 8,30 Nabożeństwo i kazanie z kościoła garnizonowego Wojska Polskiego. 9,30 Transmisja uroczystości obchodu 1-go Maja. 14,45 Audycja dla świetlic wiejskich: 1) Przemówienie, 2) Gawęda A. Olchy 3) Muzyka. 15,10 „W blasku 1-szo Majowej pieśni". audycja słowno-muzyczna. 16,00 „Święto pracy" audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 16,20 Koncert Muzyki Słowiańskiej. 17,00 „Podwieczorek przy mikrofonie". 18,15 Pogadanka Zygmunta Młynarskiego. 18,30 Audycja wojskowa — Słuchowisko 1-szo Majowe. 18,55 Audycja poetycko-muzyczna. 19,20 Aktualności dźwiękowe. 19,57 Sygnał czasu. 20,02 1) Dziennik wieczorny, 2) 1-go Maja w Europie — montaż dźwiękowy. 20,30 Feliks Nowowiejski „Symfonia pracy". 21,10 „Pochód" — fragment książki Jerzego Putramenta p. t. „Rzeczywistość". 21,25 „U naszych przyjaciół" 1) „1 Maj 1943 r. w więzieniu w Pradze" z pamiętnika, w oprac. Stanisława Smoleńskiego, 2) „1 Maj we Francji pod okupacją niemiecką", pogadanka Mieczysława Zaleskiego. 21,35 „Dzień sportu Robotniczego" — reportaż dźwiękowy. 22,15 Muzyka taneczna — pod dyr. Jana Cajmera. 23,00 Wiadomości dziennika radiowego — 1-szy Maj w kraju. 23,20 Program na dzień następny. 23,25 Muzyka. 23,50 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23,55 Z ostatniej chwili, sygnał czasu, [illegible] koniec audycji.

W Kinach

SCALA: Dusze nieujarzmione
GDAŃSK: Daleka droga
WOLNOŚĆ: Ulica złoczyńców
ŚWIT: Ich stu i ona jedna (z Deanną Durbin)
WARSZAWA: Kryzys skończony (z Danielą Darrieux)
APOLLO I SZTUKA: Rywal jego królewskiej mości (operetka)
UCIECHA: film najnowszej produkcji radzieckiej „Synowie"
WANDA: Czarodziejski kwiat

Wielkie igrzyska sportu robotniczego

(K) W ramach święta 1-majowego odbędą się wielkie Igrzyska sportu robotniczego na Stadionie Miejskim organizowane przez Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych z udziałem 26 klubów krakowskich.

Program Igrzysk podajemy poniżej:

Godzina 13-ta do 16-tej:
Rozgrywki piłkarskie według załączonego terminarza.

Godzina 16-ta:
Uroczyste otwarcie Igrzysk i defilada zawodników w kostiumach sportowych.

Godzina 17-ta:
Dalszy ciąg turnieju piłkarskiego w/g terminarza.

S t a d i o n G ł ó w n y: zawody motocyklowe (próba sprawności).

A m f i t e a t r: zawody zapaśnicze i podnoszenie ciężarów.

Boisko koszykówki: Turniej koszykówki męskiej: PMS, Legia, ZWM Zryw, Tramwaj, Garbarnia, Korona.

Boisko siatkówki: Turniej siatkówki męskiej: Legia, Garbarnia, PMS, ZWM Zryw, Tramwaj, Korona.

Godzina 17,15:
Bieg na przełaj dla kobiet [illegible] (Start i meta na bieżni).

Godzina 17,30:
Wyścigi kolarskie na trasie okrężnej (Al. 3-go Maja — Al. Mickiewicza — ul. Reymonta — Stadion Miejski). — Start: Al. 3-go Maja obok wejścia [illegible] Stadion. Meta: przy strzelnicy.

Bieg na przełaj dla juniorów na 2.000 m. (Start i meta na bieżni).

Godzina 17,45:
Bieg na przełaj dla zawodników [illegible] 3.000 m (start i meta na bieżni) w punktacji drużynowej i indywidualnej. [illegible] Punktacja: I miejsce 1 punkt, II miejsce 2 punkty, III miejsce 3 punkty itd. [illegible] Zwycięża drużyna posiadająca [illegible] mniejszą ilość punktów. Drużyna składa się z 5 zawodników. Punktuje się 4-ch.

Sekretariat Igrzysk czynny jest [illegible] 1 maja na Stadionie Miejskim od godziny 12,45 w lokalu przy wejściu [illegible] trybunę boiska lekkoatletycznego.

Terminarz

rozgrywek piłkarskich [illegible] dniu 1 maja 1947 na Stadionie Miejskim

[illegible]

Godzina 13-ta:	
1. Boisko przy pływalni:	Garbarnia — Związkowiec
2. Boisko przy strzelnicy:	Łobzowianka — Płaszowianka
3. Boisko T. S. Wisła:	Nadwiślan — Kabel
Godzina 13,30:	
4. Boisko przy pływalni:	Łagiewianka — OM TUR Podgórski
5. Boisko przy strzelnicy:	Bronowicki — Korona
6. Boisko T. S. Wisła:	[illegible]
Godzina 14-ta:	
7. Boisko przy pływalni:	ZWM Zryw — Kobierzanka
8. Boisko przy strzelnicy:	Legia — Wolania
9. Boisko T. S. Wisła:	Zwierzyniecki — Gazownia
Godzina 14,30:	
10. Boisko przy pływalni:	Podgórze — Prądniczanka
11. Boisko przy strzelnicy:	Tonianka — Filmowiec
12. Boisko T. S. Wisła:	Grzegórzecki — Chełmianka.

Od godziny 15—16 na tych samych boiskach odbywać się będą zawody piłkarskie II rundy. Między godz. 16—17 nastąpi przerwa na defiladę.

O godz. 17 rozpoczną się ćwierćfinałowe rozgrywki a następnie o godzinie 17,30 półfinałowe na boisku T. S. Wisła. O godz. 18,30 nastąpią rozgrywki finałowe na boisku T. S. Wisła.

Każdy klub obowiązany jest dostarczyć piłkę do gry i apteczkę.

Okólnik Komitetu 1-szo majowego

Komitet 1-szo majowy podaje do wiadomości w ślad za pierwszym okólnikiem z dnia 18 kwietnia 1947 r., dalsze instrukcje odnośnie organizacji uroczystości 1-szo majowych.

ZBIÓRKI, POCHODY DZIELNICOWE.

Pracownicy większych zakładów pracy, członkowie Związków Zawodowych pracujący w mniejszych zakładach i wolnych zawodach, oraz członkowie PPS i PPR przychodzą na miejsce zbiórek dzielnicowych o godz 7,45.

Komendę nad całością dzielnicy obejmuje na miejscu wyznaczony przez Komitet 1-majowy komendant dzielnicowy, który odpowiedzialny jest za ustawienie pochodu dzielnicowego i doprowadzenie go ustaloną trasą na miejsce wiecu w Rynku Głównym. Komendanci dzielnic mają przydzielonych do pomocy członków Straży Porządkowej wyznaczonych przez PPS i PPR. Ustala się następujące trasy wejścia pochodów dzielnicowych do Rynku, oraz czas przymarszu:

dla miejsca zbiórki dzielnicowej	trasa — godz. wejścia do Rynku Gł.	
Plac Szczepański	ul. Szczepańska	8,30
Plac Wolnica	ul. Wawrzyńca, Starowiślna i Sienna	8,30
[illegible]	ul. Kalwaryjska, Most Tad. Kościuszki, Krakowska, Stradom, Grodzka	8,40
Nowy Kleparz	ul. Długa, Sławkowska	8,40
ul. Daszyńskiego (obok hali targ.)	Wielopole, Sienna, Mały Rynek, Pł. Mariacki	8,40
[illegible]	Al. 29 Listopada, Warszawska, Pl. Matejki, Floriańska	8,50
[illegible]	ul. Madalińskiego, Most Dębnicki, Zwierzyniecka, Wiślna	8,50
Borek Fałęcki (obok fabryki Solvay)	ul. Kalwaryjska, Most Kościuszki, Krakowska, Stradom, Grodzka	8,55
Plac Kossaka	Retoryka, Piłsudskiego, Podwale, św. Anny	8,55

Organizacje młodzieżowe i delegacje winny przybyć do Rynku Głównego o godz. 8,30.

2. USTAWIENIE W RYNKU GŁÓWNYM.

Ustawienie uczestników uroczystości w Rynku Głównym należy do kompetencji sekcji porządkowej Komitetu 1-majowego. Komendanci dzielnic wraz z łącznikami, którzy pilotować będą pochód dzielnicy, odpowiedzialni są za ustawienie uczestników pochodu dzielnicowego na miejscu wyznaczonym w Rynku od strony ul. Szewskiej.

Samochody biorące udział w uroczystości zbierają się w Rynku Głównym od strony ul. Siennej z tym, że do wjazdu wolno im używać wyłącznie ul. Szpitalnej, Stolarskiej i Mikołajskiej — oraz pl. Mariackiego.

3. PORZĄDEK POCHODU.

Pochód otwiera orkiestra tramwajarzy, następnie maszerują obok siebie następujące sztandary: Sztandar Narodowy, Sztandar WK PPS, WK PPR i OKZZ. Za sztandarami idą 3 dwunastki przedstawicieli władz partyjnych, Wojska, Związków Zawodowych i Urzędów, Weterani z roku 1905.

Sztandary i delegacje:
SL, SD, SP, Samopomocy Chłopskiej, Społem, WICI, TUR, Związku Uczestn. Walki Zbrojnej, Związku byłych Więźniów Polit., Związku Inwalidów, Powstańców Śląskich, Organizacyj żydowskich i innych oraz grupy regionalne.
Organizacje młodzieżowe
Sztandary organizacyj młodzieżowych, Zarządy i Komitety Wojewódzkie OM TUR, ZWM, WICI, ZWM Życie, ZNMS,
Związek Walki Młodych,
Organizacja Młodzieżowa TUR,
Sekcja Młodzieżowa Związku b więźniów politycznych,
Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej,
Akademicki Związek Walki Młodych „Życie",
Bratniak,
Zw. Młodzieży Demokratycznej WICI,
Tow. Uniw. Robotniczego,
Orkiestra Kolejarzy i Kolejarze,
Dzielnice w następującym porządku:
Prądnik Czerwony (i sąsiednie)
Dębniki (i sąsiednie)
Orkiestra Miejska
Śródmieście (i sąsiednie)
Krowodrza (i sąsiednie)
Zwierzyniec (i sąsiednie)
Orkiestra Pocztowa
Grzegórzki (i sąsiednie)
Podgórze (i sąsiednie),
Kazimierz (i sąsiednie)
Borek Fałęcki (i sąsiednie)
Chłopi zorganizowani w PPS
Chłopi zorganizowani w PPR
Stronnictwo Ludowe
Samopomoc Chłopska
Banderie Chłopskie
Motocykliści
[illegible]

Wyjście z Rynku Głównego na sygnał i w kolejności podawanej przez Przewodniczącego Sekcji Porządkowej [illegible] stępującą trasą:

Linia A—B, ul. Grodzka, św. Gertrudy, Potockiego, Basztowa, 1-go Maja, Podwale, Straszewskiego.

Defilada przy ul. Straszewskiego obok budynku gimn. Nowodworskiego.

Rozwiązanie pochodu następuje u stóp Wawelu od strony Wisły.

Miejsce zbiórki dla dzielnic: Nowa Wieś, Czarna Wieś, Krowodrza, Łobzów, Bronowice Wielkie i Małe, ustalone w poprzednim okólniku przy ul. 18 Stycznia przesuwa się na tzw. Nowy Kleparz u. wylotu ul. Długiej.

KOMITET 1-SZO MAJOWY

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. [illegible] „Judasz z Kariothu" Rostworowskiego z udziałem Ludwika Solskiego Przedstawienie dla młodzieży szkół śred. [illegible]

Godz. 18 — Akademia 1-majowa.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 19-ta „Komediant". Tragikomedia Wł. Bodnickiego z udziałem K. Szuberta. Mała sala — godz. 19,15 „Promieniści" K. Grzybowskiej z udziałem Ludwika Solskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19-ta „Pan Jowialski" Al. Fredry.

TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA" (Lubicz 48) — godzina 19.00 „Wiktoria i jej Huzar" operetka P. Abrahama.

POLSKI TEATR AKADEMICKI (ul. 18 stycznia 1 — kino „Wolność") godz. 19 „Coctail" — rewia

„SIEDEM KOTÓW" ul. Zyblikiewicza 1 godzina 19,10 „Historia świata" — Mariana Ellego i Jana Kamyczka.

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" godz. 17.00 „Złota Rybka"

MICHAŁ SOBOCIŃSKI

urodz. 1872 r. w Warszawie
długoletni pracownik Firmy Robert Bohte

po krótkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami zmarł dnia 28 kwietnia 1947 r.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30-go kwietnia 1947 r. o godzinie 14 min. 15 z kaplicy cmentarza rakowickiego, o czym zawiadamiają

Wdowa, Syn, Wnuk, Synowe.

DZIESIEJSZE ODCZYTY

„Prof. Dr Helena Willman-Grabowska: „Indie dzisiejsze — część II: Hindusi i Muzułmanie" — godz. 18 w Collegium Nowodworskiego, ul. św. Anny 12. Wstęp wolny dla wszystkich.

Dr J. Aleksandrowicz: „Najnowsze sposoby leczenia chorób układu krwiotwórczego". Odczyt wygłoszony zostanie na nadzwyczajnym posiedzeniu naukowym Krak. Tow. Lekarskiego godz. 19 w Klinice Wewnętrznej U. J. Kopernika 15.

W środę, 30 kwietnia w sali odczytowej PPS Rynek G. 30 o godz. 4,30 odbędzie się staraniem referatu kobiecego odczyt tow. Dr Bolesława Drobnera p. t. „Znaczenie Święta 1-szo majowe".

Wstęp wolny.

DEKORACJA MIASTA W DNIU 1-go MAJA

(K). Prezydent miasta Krakowa wydał rozporządzenie, które wzywa właścicieli, administratorów i dozorców realności do dekoracji budynków sztandarami narodowymi, czerwonymi i miejskimi w dniu Święta Pracy 1-go Maja.

Równocześnie wzywa się właścicieli sklepów i lokali, aby przeprowadzili dekorację wystaw sklepowych.

KOMITET OBCHODU ŚWIĘTA 1-go MAJA

komunikuje, że wszystkie organizacje, związki zawodowe, zakłady pracy i stowarzyszenia winni stosować się ściśle do Okólnika wydanego przez Wojewódzki Komitet 1-szo Majowy oraz na miejscu zbiórek do zarządzeń Komendantów Dzielnicowych. — Wszelkie inne zarządzenia są nieaktualne.

* * *

Zgodnie z zarządzeniem Naczelnych Władz Partyjnych, zbiórka uliczna w dniu 1-go maja jest w całości przeznaczona na Oświatę Robotniczą.

BACZNOŚĆ PRACOWNICY UMYSŁOWI

Wszyscy członkowie Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych w Krakowie zbierają się w dniu 1 maja br. o godzinie 7.30 przy ul. Wiślnej 8, celem wzięcia udziału w uroczystości 1-szo Majowej.

UWAGA B. WIĘŹNIOWIE POLITYCZNI!

Związek b. więźniów politycznych w Krakowie wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w uroczystościach 1-szo Majowych. Zbiórka wszystkich b. więźniów w dniu 1 maja 1947 o godzinie 7.30 rano przed lokalem Związku, Basztowa 8. Wszyscy b. więźniowie proszeni są o bezwzględne wzięcie udziału w pochodzie pod Sztandarem naszego Związku.

CZŁONKINIE LIGI KOBIET!

Liga Kobiet zawiadamia, że zbiórka członkin ze wszystkich dzielnic Krakowa w dniu 1 maja przy ul. Karmelickiej 51 — dom Ligi Kobiet, o godzinie 7.45. Obecność członkiń obowiązkowa.

ZGUBIONO kartę rejestr. 11995 Herman Fisch wystawiona Kom. Żydow. Kraków. g-444

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu". Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy — Na ncji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

DYŻURY NOCNE I ŚWIĄTECZNE W APTEKACH KRAKOWSKICH

od dnia 26. IV. do 3. V. 1947 r.

„Pod Słońcem" Rynek Gł. 42, „Pod Barankiem" Mikołajska 4, im. św. Teresy Senatorska 5, Mgr Zyborskiej Długa 88, Mgr Michalika Łobzowska 20, Mgr Liśkiewicza Mogilska 16, „Pod Złotym Słoniem" Grodzka 17, „Pod Złotym Orłem" Krakowska 9, „Niebieska" Starowiślna 77.

Sąd Grodzki w Krakowie
Sygn. I. 2. Zg. 880/46
Dnia 15 kwietnia 1947.

OGŁOSZENIE

Na wniosek Wandy Grobler w Krakowie, wszczyna się postępowanie celem stwierdzenia zgonu niżej wymienionych osób ostatnio zamieszkałych w Krakowie:

1) Sara Mindig, zam. Hollander, ur. 25. 4. 1867 w Krakowie córka Chany Goldy i Mojżesza Mindig, zmarłej w czerwcu 1942 w ghetcie w Krakowie.

2) Rozalia Mindig, zam. Schwarzbrot, ur. 10. 1. 1866, córka Chany i Goldy, zmarłej w sierpniu 1942 r. w Wieliczce.

3) Maks Schrenzel r. Mindig ur. 10. 12. 1875 w Krakowie, syn Chany Goldy Mindig i Mojżesza zmarł w lutym 1943 w Samarkandzie SSSR, na tyfus.

4) Laura Grobler, ur. 4. 11. 1896 w Krakowie, córka Rozalii z domu Mindig i Joachima Schwarzbroda, zmarła w obozie w Belsen w kwietniu 1945.

5) Maria Lea Hollender, ur. 1900 w Krakowie, córka Eliasza i Sary Mindig zmarła w listopadzie 1940 r. w Kobierzynie w czasie likwidacji przez Niemców szpitala dla umysłowo chorych.

6) Maurycy Izraeler, ur. 1. 3. 1866 w Krakowie, mąż Amalii Izraeler, zmarł w roku 1943 w ghetcie w Krakowie.

7) Sara Schrenzel, ur. 27. 2. 1878 w Krakowie, żona Maksa Schrenzla, zmarła w roku 1943 w kwietniu w Samarkandzie SSSR w szpitalu.

Wzywa się wszystkie osoby, któreby miały jakąkolwiek wiadomość o zaginionych, aby w terminie 1 miesiąca doniosły o tym Sądowi gdyż po tym czasie Sąd orzeknie o wniosku.

g-447 Sędzia grodzki: **Wesely**

Sąd Grodzki w Krakowie O. I.
Sygn. I. 2. Zg. 89/47
Dnia 25 kwietnia 1947.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

1) Emil Kreisberg, ur. 17. 5. 1884 w Drohobyczu, syn Felicji z Kreisbergów i Dawida, zam. ostatnio w Krakowie, miał zginąć dnia 13 marca 1943 r. w Krakowie.

2) Ella z Offnerów Kreisbergowa, ur. 8. 3. 1895 w Krakowie, córka Cecylii z Gottliebów i Hermana Offnerów, żona wym. pod 1) miała zginąć w roku 1942 w obozie w Bełżcu.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymienieni ponieśli śmierć, zarządza się na wniosek Ewy Kreisberg Gacowej postępowanie o stwierdzenie zgonu, wzywając zarazem osoby posiadające o powyższych osobach wiadomości, aby do 1 miesiąca doniosły o tym Sądowi.

g-448 Sędzia grodzki: **Jan Kula**

Odbito czcionkami Drukarni Nr 2 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 566-53.
M—205237